



Górnice święto w Staszowie

Siła z Eucharystii

tekst

MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Dwadzieścia lat to długi czas w życiu człowieka, w życiu społeczności – nie. Naturalnie może w tym okresie zajść wiele mniej bądź bardziej widocznych zmian w otoczeniu, ale dla zbudowania prawdziwej wspólnoty to troszkę za mało, jak zauważa ks. kan. Stanisław Bar, proboszcz parafii pw. św. Barbary w Tarnobrzegu. Jednak trudno dzisiaj wyobrazić sobie tarnobrzezki krajobraz bez kościoła i wspomnianej parafii, w ciągu bowiem owych dwudziestu lat na trwałe już wrosły w tamtejszą społeczność i życie miasta.

krótko

Zbierali żywność

TARNOBRZEG. Od 4 do 6 grudnia we wszystkich supermarketach w mieście wolontariusze zbierali artykuły spożywcze w ramach akcji wspierającej Bank Żywności. W zbiorce wzięło udział około 400 wolontariuszy, którzy zachęcali do przekazania żywności na rzecz najbardziej potrzebujących rodzin oraz placówki opiekuńczo-wychowawczej. W tym roku do „Świątecznej zbiórki żywności” włączyły się również Polskie Rynki Hurtowe. Na sandomierskiej giełdzie ogrodniczej w sobotę wystawiony był kontener, do którego rolnicy składali plony.



TOMASZ URBANOWICZ

Msza św. z udziałem biskupa Krzysztofa Nitkiewicza

Wierni parafii pw. św. Barbary w Staszowie uroczystą Mszą św. 4 grudnia br. uczcili swoją patronkę. Liturgii przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz – ordynariusz diecezji sandomierskiej.

Mszę św. w intencji wspólnoty parafialnej pod przewodnictwem pasterza diecezji kon celebrowali księża: Edward Zieliński – proboszcz parafii pw. św. Barbary w Staszowie, Henryk Kozakiewicz – dziekan dekanatu staszowskiego, Henryk Podgórski – proboszcz parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Osieku, Wiesław Kowalewski – dyrektor diecezjalnego Ośrodka Kultury i Edukacji „Źródło” w Rytwianach oraz Andrzej Rusak – dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu.

Podczas liturgii modlono się także za przybyłych na tę uroczystość górników, hutników i pracowników gazowni. Obecni na niej byli również przedstawiciele władz miasta i gminy oraz powiatu ze starostą Romualdem Garczewskim i wicestarostą Andrzejem Kruzlem.

W homilii bp Nitkiewicz przypomniał niezłomną postać św. Barbary i jej męczeńską śmierć, zaznaczając jednocześnie, że i w naszych czasach są na ziemi miejsca, gdzie za wiarę giną chrześcijanie. – Musimy pamiętać, że są kraje, gdzie chrześcijanie cierpią, są prześladowani i zabijani z powodu przynależności do Kościoła, do Chrystusa. Kiedy dzisiaj mówimy o męczennicy Barbarze, to musimy jednocześnie modlić się za chrześcijan, którzy cierpią z powodu swojej wiary w Egipcie, Arabii Saudyjskiej, w Indiach, Sudanie i Indonezji – mówił pasterz diecezji. Zaapelował jednocześnie, aby odważnie wyznawać wiarę w Chrystusa, by nie zapierać się jej w miejscach publicznych oraz

nie usuwać krzyży ze szkół i zakładów pracy. – Bycie chrześcijaninem kosztuje wiele wysiłku, ale zapewnia nam życie wieczne – zauważył bp Nitkiewicz. – Parafia jest takim miejscem, gdzie możemy umacniać naszą wiarę, gdzie możemy czerpać siłę z Eucharystii i tą mocą Chrystusa umocnieni iść w świat, tam gdzie żyjemy i pracujemy, mając przed oczyma przykład świętej Barbary.

Na zakończenie Mszy św. ordynariusz sandomierski poświęcił kaplicę w kościele oraz specjalnie wykonaną do niej kopię cudownego wizerunku Czarnej Madonny, jako dziękczynienie za nawiedzenie Matki Bożej w parafii.

Należy zaznaczyć, iż uroczystość miała wspaniałą oprawę muzyczną, bowiem dla obecnych na niej wernych zagrały dwie orkiestry: Orkiestra Huty Szkła Gospodarczego Tadeusza Wrześniaka oraz Orkiestra Dęta Kopalni i Zakładów Chemicznych Siarki „Siarkopol” w Grzybowie.

Agata Bazak

Trudne wyzwania

KONIEMŁOTY. W I niedzielę Adwentu w miejscowej parafii sprawowana była Msza św., której przewodniczył i kazanie wygłosił biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. W tym roku przypada 360. rocznica konsekracji kościoła w Konieimłotach. Od trzech lat natomiast trwają prace przy kompleksie kościelno-klasztornym pod kierunkiem konserwatorów z Sandomierza. Niedzielną uroczystość, dziękczynienie Panu Bogu i Matce Najświętszej za rozpoczęte prace, była połączona z prośbą o błogosławieństwo w obliczu dużych

wyzwań stojących w najbliższym czasie przed parafią. Ostatnio odbył się bowiem przetarg na wykonanie generalnego remontu klasztoru pobenedyktynskiego. Uroczysta Msza została dodatkowo podkreślona przez mały jubileusz. W parafii od 5 lat trwają adoracje eucharystyczne w intencji Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. W Mszy św. uczestniczyły jednostki OSP z Konieimłot i Krzczonowic. Na zakończenie ks. proboszcz Paweł Cygan podziękował ks. biskupowi za obecność i błogosławieństwo rozpoczętych prac. **red.**



Mszy św. przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz

Anioł Życzliwości

SANDOMIERZ. Iwona Olechowska z Ośrodka Pomocy Społecznej

w Sandomierzu otrzymała tytuł Sandomierskiego Anioła Życzliwości. Plebiscyt przeprowadzony został z okazji Dnia Pracownika Socjalnego. Z inicjatywy wojewody świętokrzyskiego Bożentyny Pałki-Koruby na terenie województwa obchodzony jest Rok Pracy Socjalnej. W ramach obchodów w Sandomierzu przeprowadzono plebiscyt na pracownika socjalnego, będący jednym z wielu ważnych przedsięwzięć, które mają za zadanie promowanie idei pracy socjalnej. – Praca, którą wykonujemy, daje nam wielką satysfakcję. Czasem są to drobne, mało znaczące gesty. Ale nam wystarczy, że ktoś szepnie słowo „dziękuję” czy po prostu uśmiechnie się – powiedziała ze wzruszeniem i radością Iwona Olechowska. Podczas sandomierskich obchodów Dnia Pracownika Socjalnego wyróżnieni zostali także inni pracownicy ośrodka. **gan**



Iwona Olechowska z Ośrodka Pomocy Społecznej w Sandomierzu otrzymała tytuł Sandomierskiego Anioła Życzliwości



ANDRZEJ GAJEWSKI

Najlepszy dzielnicowy

SANDOMIERSKIE. Aspirant sztabowy Piotr Majewski został najlepszym dzielnicowym w Sandomierzu. Natomiast młodszy aspirant Marek Styłski z komisariatu w Koprzywnicy zwyciężył w powiecie sandomierskim.

Konkurs został zorganizowany z inicjatywy komendanta powiatowego Policji, burmistrza Sandomierza oraz starosty sandomierskiego. Przez półtora miesiąca mieszkańcy Sandomierza oraz powiatu sandomierskiego wypełniali specjalne kupony, drukowane przez lokalne gazety, i oddawali głosy na wybranych dzielnicowych. Konkurs zorganizowano po raz pierwszy. Społeczeństwo oceniało pracę 13 funkcjonariuszy. W plebiscycie oddano 1620 ważnych głosów.

Wśród dzielnicowych z terenu Sandomierza na drugim miejscu uplasował się asp. sztab. Wiesław Pytelewicz, a na trzecim asp. sztab. Gustaw Dziura. W plebiscycie zorganizowanym na terenie powiatu sandomierskiego drugie miejsce zajął asp. Bogdan Zaroda z posterunku Policji w Klimontowie, a trzecie mł. asp. Piotr Furman z posterunku Policji w Wilczycach. Burmistrz Sandomierza pogratulował zwycięzcom oraz wręczył nagrody rzeczowe i pocieszenia wszystkim dzielnicowym biorącym udział w konkursie.

Najlepsi sandomierscy dzielnicowi odbierają gratulacje i nagrody rzeczowe od burmistrza Sandomierza Jerzego Borowskiego

gan

Promocja „Znaku”



Jerzy Illg podczas spotkania w tarnobrzskiej bibliotece

TARNOBRZEG. W Miejskiej Bibliotece Publicznej 2 grudnia br. odbyło się spotkanie autorskie z redaktorem naczelnym krakowskiego Wydawnictwa „Znak” Jerzym Illgiem, który promował swoją najnowszą książkę – „Mój Znak”. Przybycie Jerzego Illga do tarnobrzskiej biblioteki przyciągnęło wielu tarnobrzeżan, którzy z wielkim zainteresowaniem wsłuchiwali się we wspomnienia, dotyczące wielkich pisarzy, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Całość spotkania poprzedziło krótkie wystąpienie

Grzegorza Kociuby, który odczytał własną recenzję książki, wskazując jednocześnie na znaczenie tej pozycji we współczesnej kulturze polskiej, gdyż autor publikacji wspomina znakomitości ojczystej sceny literackiej, m.in. Czesława Miłozza, Wisławę Szymborską, Stanisława Barańczaka, Ryszarda Kapuścińskiego i wielu innych. Następnie zainicjowana została rozmowa na temat „Mojego Znaku”, podczas której autor książki przedstawił genezę powstania publikacji i omówił poszczególne rozdziały, nie stroniąc od żywego humoru, który publiczność nagradzała głośnymi oklaskami. **zfm**

GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

Zatrzymaj się!

W zadumie, refleksji i modlitwie jeszcze raz przygotowujemy się do przeżycia wielkiego Misterium Bożego Narodzenia. Co tu dużo mówić – nie bardzo, jak wszyscy wiemy przystaje ono, to Misterium, do naszego codziennego życia, które dla wielu z nas ma straszliwą siłę atrakcyjną, tak że wszystkie inne, łącznie z religią, staje często na drugim planie. Nie mówię już tutaj o taniej eksploatacji samego naskórka tworzącego ludzkie życie; przecież codzienna walka o byt – o byt, czyli o przeżycie, jednostkowe i społeczne – drażni naszą świadomość bardzo głęboko. Wielu nie wytrzymuje tego naporu. Plaga pijaństwa czy samobójstw to nie tylko tragedia ludzi bawiących się w powierzchownej pianie życia. A jednak! Jak przemija z bezwzględnością czas, tak samo bezwzględnie powraca do nas w rocznym cyklu Boże Narodzenie i staje w poprzek naszego życia, każe się zatrzymać, pomyśleć. Staje przed nami w uroczystej swojej oprawie Adwentu, obyczaju, tradycji – ale także w najgłębszej warstwie. W tej, którą przynosi codzienna Eucharystia, w tej, którą zwiastuje dzisiejsza niedziela, domagając się wesela, radości, entuzjazmu. Pan jest blisko, „Pan jest pośród ciebie. [...] »Nie bój się Syjonie! Niech nie słabną twe ręce«, wołał prorok Sofoniasz (So 3,15-16). I dlatego do nich i do nas mówić: „Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie” (So 3,17).

Zdecydowanie ks. Jerzy Popiełuszko

Nieugięty patron

Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko, kapelan „Solidarności”, jest od 3 grudnia patronem Publicznego Gimnazjum nr 1 w Bojanowie.

Zwyciężył on bowiem zdecydowanie w głosowaniu, które odbyło się w szkole pod nadzorem komisji pracującej pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum Zbigniewa Glicy: na 204 oddających głos aż 154 wybrało za patrona księdza Jerzego, 35 opowiedziało się za rodziną Komorowskich, 14 za Marią Skłodowską-Curie, a 1 za Adamem Mickiewiczem.

Uroczystość nadania imienia rozpoczęła się Mszą św. w kaplicy dojazdowej w Bojanowie należącej do parafii pw. św. Jana Gwałberta i św. Tekli w Stanach. Eucharystii przewodniczył pasterz diecezji sandomierskiej bp Krzysztof Nitkiewicz. Ordynariusz, zwracając się do zgromadzonych w kaplicy uczniów, nauczycieli oraz przedstawicieli władz samorządowych, nawiązał do Ewangelii mówiącej o domu wybudowanym na skale. Podkreślił, że życie każdego człowieka powinno opierać się na nauce Chrystusa, bowiem tylko wówczas jest w stanie wytrzymać różne burze i przeciwności.

Nawiązując zaś do uroczystości nadania gimnazjum imienia sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, ordynariusz sandomierski zwierzył się, iż poznał ks. Jerzego na miesiąc przed jego śmiercią, gdy jako diakon odbywał praktykę w jego rodzinnej parafii w Suchowoli. – Kiedy siedzieliśmy na plebanii razem z księdzem Jerzym i z zamordowanym w kilka lat po nim księdzem Stanisławem Suchowolcem, widzieliśmy za oknem krążące milicyjne samochody i podejrzanych ludzi – opowiadał biskup ordynariusz. – Pytany, czy nie boi się o swoje życie, ks. Jerzy odpowiedział stanowczo, że nie: „Bać się trzeba tylko Boga. Przecież Pan Jezus powiedział, że choćby zabili ciało, to duszy zabić nie mogą”.



Uroczystej Mszy św. przewodniczył ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz



Gimnazjaliści ze swoim sztandarem

– Waszego patrona, sługę Bożego ks. Jerzego Popiełuszke – powiedział bp Krzysztof Nitkiewicz zwracając się do uczniów – powinniście postrzegać jako człowieka i kapłana, który zbudował całe swoje życie na nauce Chrystusa i nigdy żadnych kompromisów ze złem nie czynił.

Podczas Eucharystii biskup Krzysztof Nitkiewicz poświęcił sztandar szkoły, a później – pamiątkową tablicę. Chociaż budynek szkolny stanął w Bojanowie w 1948 r., pierwsza siedmioklasowa szkoła podstawowa ruszyła dopiero rok później. W 1984 r. przystąpiono do gromadzenia materiałów do budowy nowej szkoły. Wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się 26 maja 1991 roku. Cztery lata później, w Dniu Edukacji Narodowej, przeprowadzono się do nowego budynku. Dziesięć lat temu w Bojanowie powołano Publiczne Gimnazjum nr 1.

Misja szkoły realizowana jest pod hasłem Cycerona: „Nie wystarczy zdobywać mądrość, trzeba jeszcze z niej korzystać”. O wysoki poziom nauczania dbają doświadczeni nauczyciele, a zajęcia odbywają się w dobrze wyposażonych w nowoczesny sprzęt audio-wizualny, środki dydaktyczne i komputery salach lekcyjnych. W dobudowanym skrzydle są pełnowymiarowa sala gimnastyczna, klasopracownia, i szatnia dla uczniów korzystających z sali. Obok szkoły znajdują się boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Dzięki dofinansowaniu uzyskanemu w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich wyremontowano i wyposażono świetlicę szkolną oraz wyposażono pracownię biologiczną. Przy szkole działają 35 Drużyna Harcerska im. Szarych Szeregów oraz Szkolny Klub Sportowy „Nike”.

Andrzej Capiga

Dominują poeci ze Stalowej Woli i Jeżowego

Poetycka witryna

Jeżowe, wieś z powiatu niżańskiego, **to od lat prawdziwe poetyckie zagłębie**. Jego trzon tworzą uczniowie miejscowego Zespołu Szkół.

Almanach poetycki „Spojrzenia 4” został wydany z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Literackiego „Witryna” w Stalowej Woli. Zespołem redakcyjnym, który przygotowywał publikację, kierował prezes „Witryny” Kazimierz Linda. I w znacznej mierze to on czuwał nad wydaniem pozycji, które zlecono Wydawnictwu Sztafeta w Stalowej Woli, zaprojektował także okładkę. Wspierał go w pracach, na różnych etapach przygotowań almanachu do druku, zespół w składzie: Ryszard Mścisz, Anna Sapa, Marta Świdowska-Pelinko i Małgorzata Żurecka. Prezes rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich – Marta Pelinko – napisała wstęp, w którym przybliżyła czytelnikom historię Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”.

Do almanachu zostało zakwalifikowanych 42 twórców, każdy z nich został zaprezentowany poprzez kilka wierszy, krótki biogram i zdjęcie.

Oczywiście większość to twórcy ze Stalowej Woli (22 osoby). Znaleźli się tu także w pewien sposób związani bądź zaprzyjaźnieni z „Witryną” (a często pochodzący ze Stalowej Woli lub okolic) twórcy z Lublina, Krakowa, Kutna, Skomielnej Czarnej, Pruszkowa, Lubaczowa i Rzeszowa (trzy osoby z władz oddziału ZLP). 11 twórców reprezentuje powiat niżański, przy czym jest tu jedna osoba z Rudnika nad Sanem, dwie z Niska i... aż osiem z Jeżowego. To wyjątkowa sytuacja, że wieś z powiatu niżańskiego tak licznie jest reprezentowana w almanachu, jawiąc się jako poetyckie zagłębie. Przy tym wśród tych osób jest nauczyciel, będący opiekunem pozostałych – jego byłych lub obecnych uczniów. Ryszard Mścisz, bo o nim mowa, odkrył talenty poetyckie u swoich uczniów i sprawił, że odnieśli oni sporo sukcesów konkursowych, osiągając wysoki poziom literacki.

Piknik pełen atrakcji

Blżej szkoły

I **Piknik Rodzinny**

odbył się 28 listopada br.

w Szkole Podstawowej nr 10 w Tarnobrzegu.

Pomimo soboty budynek szkoły tętnił życiem, wypełniony tłumem uczniów, ich rodziców, rodzeństwa, a nierzadko również dziadków.

Atrakcji było co niemiara, i dla młodszych, i dla starszych. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dla zwolenników ruchu przygotowano w sali

gimnastycznej zawody sportowe w różnych dyscyplinach, dla miłośników główwania przewidziano turnieje: szachowy oraz wiedzy z dziedzin humanistycznych i ścisłych, a dla małych artystów konkurs plastyczny. Na smakoszy czekały słodkie wypieki, kanapki oraz smakołyki z domowej piwniczki. Ponieważ piknik odbywał się tuż przed andrzejkami, nie mogło zabraknąć wróżb, które można było poznać w specjalnej komnacie. – Wszyscy, którzy zdecydowali się poznać swoją przyszłość, wychodzili uszczęśliwieni dobrymi przepowiedniami – śmieje się Krzysztof Zuba, przewodniczący Rady Rodziców, będącej współorganizatorem imprezy.

– Pomysł narodził się podczas spotkania Rady Rodziców z dyrektorką Marią Gugałą-Chmiel – mówi Krzysztof Zuba. – Stwierdziliśmy, że warto byłoby zorganizować piknik po to, by przede wszystkim pokazać, co nasze dzieci potrafią. Często bowiem nauczyciele przygotowują je do występów na akademiach, w konkursach, ale oglądają je przeważnie inni uczniowie oraz kadra pedagogiczna, i nikt poza tym. Dlatego zaproponowaliśmy, żeby



MARTA WÓJNAROWSKA

Smakołyki z domowej kuchni i piwniczki przyciągały zapachami i estetycznym wyglądem



ANDRZEJ GĄPICA

Ryszard Mścisz ze swoją utalentowaną młodzieżą z Jeżowego

– Każda z tych osób – powiedział Ryszard Mścisz – ma na koncie sukcesy w konkursach szkolnych bądź w kategorii dorosłych rangi ogólnopolskiej. Pięcioro (Andrzej Łysiak, Monika Piędel, Edyta Głuszek, Magdalena Stój i Paulina Czerepak) to absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Jeżowie, dwie uczennice (Karolina Kaleta i Dominika Gil) są aktualnie moimi podopiecznymi jako poetki i zarazem uczennicami.

Warto dodać, że Ryszard Mścisz był także nauczycielem i patronem poetyckich poczyznań Anny Stadnickiej, mieszkającej obecnie w Pruszkowie, ponadto recenzował twórcze poczynania i wspierał na drodze poetyckich sukcesów Monikę Kuształ ze Stalowej Woli.

ac

przygotować jakiś program, podczas którego rodzice, dziadkowie będą mogli podziwiać talenty swoich pociech. Jak to często bywa, jeden pomysł rozdził drugi, i tym sposobem planowane skromne występy artystyczne przerodziły się w dużą imprezę. – Luźna myśl o pikniku pojawiła się w kwietniu, a konkretne kształty przybrała pod koniec września za sprawą pani dyrektor – dodaje Krzysztof Zuba. – Nadmienila, iż w listopadzie przypada święto patrona szkoły – dr. Janusza Korczaka – i to byłby dobry czas na przygotowanie rodzinnej imprezy, która dodatkowo przybliżyłaby placówkę i jej problemy, radości rodzicom uczniów.

Zamysłowi zorganizowania pikniku towarzyszyła również chęć zmniejszenia dystansu, jaki istnieje pomiędzy nauczycielami a rodzicami uczniów. – „Dziesiątka” jest bardzo dużą szkołą – zauważa Krzysztof Zuba – co zdecydowanie nie ułatwia ściślejszych relacji pomiędzy nami a gronem pedagogicznym.

Aby zmienić ten stan rzeczy, w kwietniu powołano do życia Stowarzyszenie Rodzice i Szkoła, które latem zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. – Jego zadaniem jest przede wszystkim wspieranie placówki we wszystkich jej poczynaniach, np. przy zakupie sprzętu, organizowaniu imprez, wyjazdów, a także promowaniu szkoły, choćby poprzez zaistnienie w mediach. Niezwykle istotnym zadaniem jest wspieranie dzieci z rodzin ubogich, a także najzdolniejszych uczniów. Krótko mówiąc – szkoła ma działać, a my mamy jej pomagać.

mw

Pielęgnują tradycje z myślą o przyszłości

Młoda stulatka

Publiczna Szkoła Podstawowa
im. Stanisława Staszica w Jeżowie Centralnym
świętowała setne urodziny.



ZDJEŃCJA ANDRZEJ CAPIGA

**Urodzinową akademię przygotowali uczniowie jubilatki
PONIŻEJ: Odświeżenie pamiątkowej tablicy przez wójta Gabriela
Lisiczkę i dyrektorkę szkoły Katarzynę Sudoł**

Obchody rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, odprawioną w intencji wszystkich uczniów i nauczycieli. Odświeżono także pamiątkową tablicę, posadzono dąb ku pamięci Tomasza Siudaka, absolwenta szkoły zamordowanego w obozie w Katyniu, wypuszczono w powietrze sto gołębi.

Historia szkoły zaczęła się w 1909 roku, w chwili gdy wybudowano jej gmach, chociaż dzieje szkolnictwa w Jeżowie sięgają początków XVII wieku i wiążą się z wzniesieniem parafialnego kościoła. Wraz z nim powstała również przykościelna szkółka. Pierwszą z prawdziwego zdarzenia szkołę, jednoklasową, założył w Jeżowie w 1856 roku ks. Walenty Padowicz. Kilkanaście lat później mieszkańcy wybudowali drewniany jednoizbowy budynek szkolny

wraz z mieszkaniem dla nauczyciela; pierwszym pedagogiem był Tomasz Brzęś, a katechetą ks. Stanisław Kielar. Wznoszenie obecnej szkoły rozpoczęto w 1907 roku. Rok później kamień węgielny poświęcił ks. Józef Tokarski. 1 września 1909 roku uczniowie rozpoczęli rok szkolny w nowym budynku. W roku szkolnym 1928/29 szkoła otrzymała imię patrona – ks. Stanisława Staszica.

Obecnie Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Stanisława Staszica wchodzi w skład Zespołu Szkół w Jeżowie, którym kieruje Katarzyna Sudoł. Uczy się w nim 317 dzieci pod opieką 32 nauczycieli. Szkoła realizuje kilka profilaktycznych programów, takich jak „Spójrz inaczej”, „Zachowaj trzeźwy umysł”, „Ratujmy i uczmy ratować”, „Wulgaryzmy stop”, „Cała Polska czyta dzieciom”. Posiada także świadectwo Szkoła Promująca Zdrowie. **ac**



Komentarz **tygodnia**



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Jak wyrzut sumienia

Krzysztof Wiancki z Tarnobrzega, były działacz „Solidarności Walczącej”, kawaler Krzyża Komandorskiego OOP, przesłał mi ostatnio poruszający list otwarty do najwyższych władz państwowych naszego kraju. Jego autor, Piotr Hlebowicz, pisze w nim o losie działaczy opozycji antykomunistycznej. I przypomina, że wielu ludzi, którzy w stanie wojennym poświęcili ojczyźnie czas i zdrowie, w wolnej Polsce pozostało bez środków do życia. „Dziś schorowani, częstokroć bez pracy lub z głodowymi rentami czy emeryturami, mają dylemat: czy pozwolić sobie na zakup żywności, czy też zakupić lekarstwa. (...) Znamy przypadki osób, które emerytur się nie dorobiły i żyją tylko dzięki pomocy instytucji charytatywnych oraz osób prywatnych. Są też tacy działacze opozycyjni z okresu PRL-owskiego, którzy pozostawieni zostali bez żadnego wsparcia i zmuszeni są grzebać w śmietnikach. Niestety, są to fakty, niezwykle upokarzające”.

Piotr Hlebowicz, drukarz i redaktor wydawnictw podziemnych, dawny działacz „SW”, uhonorowany wysokimi odznaczeniami Polski i Litwy, przypomina gorzką prawdę o sędziach, prokuratorach, oficerach LWP oraz funkcjonariuszach służb specjalnych czasów komunizmu. Pisze, że nie dość, iż za swoje zbrodnicze występki nie ponieśli żadnej, nawet symbolicznej kary, to jeszcze otrzymują wysokie emerytury, posiadają najrozsądniejsze ulgi, nie mają problemów z leczeniem. „To niewiarygodne, lecz rządzący Polską ludzie, których korzenie nierzadko wywodzą się z opozycji antykomunistycznej, nie zadbali o to, by opryszki i rabusie z byłego reżimu komunistycznego ponieśli karę – przynajmniej finansową. Czy jest to postawa etyczna, usprawiedliwiona moralnie?” – pyta Piotr Hlebowicz.

Autor upomina się o ustawę kombatancą, o której głośno było jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Z kancelarii Sejmu, dokąd skierował swój list otwarty, dostał 10 listopada 2009 r. informację, iż „poselski projekt ustawy o uprawnieniach kombatantów, uczestników walki cywilnej lat 1914–1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych (druk sejmowy nr 818) został skierowany do prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny”. Rząd jednak – czytamy w piśmie – zaproponował komisji sejmowej „odstąpienie od dalszych prac dotyczących przedmiotowego projektu ustawy”! Nie będzie więc ustawy o pomocy materialnej dla tych ludzi podziemia, którzy jej potrzebują. I na tym, w 28. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, należałoby zakończyć rozważania o tej niezrealizowanej obietnicy. W styczniu 2009 r. Sejm naprawił część wieloletnich zaniedbań państwa polskiego i uchwalił ustawę ograniczającą przywileje emerytalne funkcjonariuszy komunistycznych służb specjalnych i członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Ale nie wszystkich. Nazwiska wielu esbeków wciąż chroni tajemnica państwowa.

Dwadzieścia lat ze

RELIGIA. –

Moją wielką radością jest duża liczba osób utożsamiających się nie tylko z parafią, ale z samym Kościołem – mówi ks. kan. Stanisław Bar, proboszcz parafii pw. św. Barbary w Tarnobrzegu. – Ale także fakt, że w ciągu dwudziestu lat istnienia naszej wspólnoty **udało się położyć solidne fundamenty pod jej budowę.**

tekst i zdjęcia

MARTA WOYNAROWSKA

mwoynarowska@goscniedzielny.pl

W tym roku parafia pw. św. Barbary przeżywa dwudziestolecie erygowania. – Ten skromny jubileusz obchodzimy, jeśli można tak powiedzieć, na raty – mówi z uśmiechem ks. kan. Stanisław Bar. – W czerwcu nie zorganizowaliśmy obchodów z uwagi na Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Dlatego uroczystości przesunęliśmy na dwudziesty odpust parafialny, czyli na 4 grudnia.



Mszy św. z okazji dwudziestolecia parafii przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz

Mały jubileusz

Głównym punktem jubileuszowych obchodów była Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza z udziałem proboszczów tarnobrzeskich parafii, ks. Józefa Bara, oficjała Sądu Metropolitalnego w Przemyślu, oraz rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu ks. Jan Biedronia. W Eucharystii uczestniczyli przedstawiciele władz miasta z wiceprezydentem Andrzejem Wójtowiczem, przewodniczącym Rady Miasta Jurandem Lubasem, dyrektora Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki „Siarkopol” w likwidacji, nauczyciele oraz młodzież szkół funkcjonujących na terenie parafii, a przede wszystkim górnicy, obchodzący tego dnia swoje święto.

W homilii bp Nitkiewicz, przybliżając tragiczną postać górniczej patronki, która wiarę w Jezusa Chrystusa przypłaciła życiem, zauważył, że w Polsce nie ma

prześladowania z powodu religii, ale są zakusy, żeby ją usunąć z życia publicznego, aby religia wyznawana była tylko w kościele, w domu, prywatnie. – Owe działania są sprzeczne wszakże z konstytucją, która każdemu obywatelowi gwarantuje wyznawanie jego religii prywatnie i publicznie. I nie możemy pozwolić zabrać sobie tego prawa – apelował bp Nitkiewicz. – Takie dążenia są pod pretekstem obrony praw mniejszości. Wszyscy szanujemy myślących, wyznających inaczej niż my, i chcemy, aby także mieli swoje prawa. Ale naród wyrosły z chrześcijaństwa jest chrześcijański. I nikt nie może nam tego dziedzictwa i wiary zabrać. Musimy bronić naszej wiary także w codziennym życiu.

Na zakończenie Mszy św. ksiądz biskup poświęcił nowe stacje drogi krzyżowej.

Patronka górników

Nowa wspólnota, wydzielona z parafii ojców dominikanów, została erygowana dekretem

ówczesnego biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka 21 czerwca 1989 roku. Wybór św. Barbary na patronkę nie był przypadkowy. Tarnobrzeg od lat 50. ubiegłego wieku, po odkryciu złóż siarki, stał się miastem górników. Wobec szybkiego wzrostu liczby ludności konieczne okazało się utworzenie nowych wspólnot parafialnych. Dlatego w 1987 r. staraniem ks.



Stacje nowej drogi krzyżowej

św. Barbarą

Michała Józefczyka, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, służący dotychczas tamtejszej wspólnocie drewniany kościółek został przeniesiony w rejon ul. Kopernika. Przez kolejne dwa lata posługę duszpasterską pełnili przy nim księża ze wspomnianej parafii. – Wybór św. Barbary na patronkę był pomysłem ks. prał. Michała Józefczyka – wyjaśnia ks. Stanisław Bar. – I tym sposobem nowa parafia związała się na trwałe z kopalniami i zakładami przetwórstwa siarkowego. To powiązanie, pomimo upadku przemysłu, trwa nadal. – Współpraca, wspomaganie parafii przez nasz związek sięga samych początków parafii – mówi Adam Kuś, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w KiZPS „Siarkopol”. – Uczestniczyliśmy w budowie kościoła, nie tylko jako parafianie, ale również jako związkowcy-górnicy. Staramy się stale wspierać kościół św. Barbary przez w miarę systematyczne ofiary – dodaje Adam Kuś. – Ostatnie datki przeznaczaliśmy na nowe stacje drogi krzyżowej. Kościół św. Barbary jest bowiem dla nas naszą świątynią patronalną – podkreśla Adam Kuś – przy której skupia się nasza górnicza brać. To tutaj obchodzimy swoje święta, tu ufundowaliśmy tablicę upamiętniającą naszych kolegów, którzy zginęli w pracy. Przez szereg lat wspólnie z księżmi z parafii uczestniczyliśmy w dorocznej pielgrzymce górników na Jasną Górę. W tym roku po raz 19. modliliśmy się przed cudownym obrazem Czarnej Madonny.

Ogromne zaangażowanie i pomoc – zarówno ze strony dyrekcji „Siarkopolu”, jak i samej załogi – podkreśla również ks. kan. Bar. Wzniesienie nowej świątyni w dość krótkim czasie, jak przynajmniej, było możliwe dzięki wydatnej pomocy finansowej i materialnej udzielonej przez KiZPS. – W 1990 r. przewodniczący rady pracowniczej Stanisław Sędyka wystąpił z wnioskiem o udzielenie nam dotacji, która pozwoliła rozpocząć budowę w lipcu tegoż roku – wspomina ks. proboszcz. – Później zawsze



Podczas uroczystości jubileuszowej nie mogło zabraknąć orkiestry górniczej

mogliśmy liczyć na pomoc w postaci sprzętu, porad fachowców, w tym głównie geodetów. Nawet kiedy w pierwszej połowie lat 90. „Siarkopol” przeżywał ciężki kryzys, zakład zdobył się na wysiłek i ufundował posadzkę w kościele. Warto może wspomnieć, że przy początkowych pracach pomagali nam nawet skauci z Belgii, spędzający wakacje w naszej parafii.

Diecezjalne serce oazy

Na terenie parafii działa Diecezjalny Ośrodek Formacyjny Ruchu Światło-Życie Golgota, prowadzący szkolenia, spotkania na szczeblu diecezji. – W czasie gdy powstawała nasza wspólnota, pełniłem funkcję diecezjalnego moderatora Ruchu Światło-Życie – wspomina ks. Stanisław Bar. – Tutaj zatem skupił się oazowy ośrodek formacyjny diecezji sandomierskiej. Stąd też w naturalny sposób pierwszą wspólnotą, jaka powstała w parafii, była oaza, do dzisiaj należąca do jednej z najprężniejszych i najbardziej widocznych. – Jest to wiodąca forma duszpasterstwa młodzieży – podkreśla ks. Adam Lechwar, od 2004 r. diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie. – Współistnienie parafialnego i diecezjalnego ośrodka pozwala na wzajemne przenikanie pewnych form pracy duszpasterskiej, doświadczonych poszczególnych grup. Jak zgodnie zaznaczają obaj kapłani, oaza jest

najbardziej widoczną i rozpoznawalną wspólnotą, głównie przez przygotowywanie muzycznej i liturgicznej oprawy Mszy św. oraz nabożeństw, zwłaszcza podczas różnego rodzaju uroczystości. – Trudno ocenić, jaki wpływ na pozostałą młodzież ma ta aktywna obecność grupy oazowej – stwierdza ks. Adam Lechwar. – Niemniej postawa jej członków zapewne w jakiś sposób oddziałuje na ich rówieśników. – Nasza aktywność wynika niejako siłą faktu z nauki sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego – dodaje Łukasz Szary, który zaznacza, że mamy istnieć przy parafii i jej służyć. Swoją działalność nie sprzeczają zatem tylko do sfery liturgicznej, obejmują bowiem znacznie szersze obszary. – Pomagamy przy mikołajkach, parafiadzie – mówi Łukasz Szary. – Uczestniczymy w zbiorach organizowanych przez Bank Żywności oraz w innych akcjach charytatywnych. Najnowszym przedsięwzięciem oazy są koncerty bardziej i mniej znanych muzyków, zespołów, których przygotowanie kosztuje młodzież немало trudu. – Musieliśmy pozyskać sponsorów – dodaje Łukasz Szary – co okazało się trudną sztuką, ale się udało.

– Silne nastawienie na pracę duszpasterską z młodzieżą, jak mi się wydaje, jest takim drugim charakterystycznym rysem naszej parafii – zauważa ks. kanonik Bar.

Budowa trwa nadal

– Nasza wspólnota jest bardzo młoda, ma zaledwie 20 lat – mówi ksiądz proboszcz. – W porównaniu do tych liczących nierzadko setki lat, można powiedzieć, że stoimy niejako u jej zarania. Nie można powiedzieć, że jest to już okrzepła wspólnota. Na pewno wiele jest jeszcze do zrobienia, zarówno w sferze tworzenia tradycji, jak i świadomości osób mieszkających na terenie naszej parafii. Przywiązanie do parafii ojców dominikanów jest jeszcze bardzo silne, podobnie jak w innych tarnobrzeskich parafiach. Potrzeba jeszcze lat, by nasza wspólnota okrzepła, ale czy w obecnych czasach szybkich, dynamicznych zmian jest to możliwe, to już inne zagadnienie.

Radiością duszpasterzy jest spora grupa wiernych mocno zaangażowanych w życie parafii, udzielających się w różnego rodzaju grupach – modlitewnych, charytatywnych, z których pomocy, porady korzysta coraz więcej osób. – Trzeba mieć świadomość, że jest jeszcze wiele do zrobienia – podsumowuje ks. Stanisław Bar – do zmienienia. Ale najważniejsze, czyli fundamenty, już jest. I te dwadzieścia lat traktuję właśnie jako owe fundamenty, na których należy wznosić budowlę – parafialną wspólnotę. ■

Nowoczesna sala sportowa w Pysznicy

Barwy ojczystej ziemi

345 prac plastycznych i 125 utworów poetyckich wpłynęło na IX Międzywojewódzki Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży szkół noszących im. Jana Pawła II, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Barwy Ziemi Ojczystej”.

W przeglądzie swoje prace zaprezentowali uczniowie z 43 szkół z województw podkarpackiego, lubelskiego, łódzkiego, mazowieckiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, a nawet z Bardejowa na Słowacji. Kompozycje plastyczne oceniał artysta plastyk Józef Sroka, a utwory literackie – diecezjalny duszpasterz ludzi kultury, poeta, ks. dr Marian Balicki.

Wśród prac plastycznych pierwszą nagrodę (uczniowie klas I-III) wywalczyła Aleksandra Wójcik z PSP nr 51 w Lublinie. Aleksandra Selwa z PSP w Pysznicy z kolei wygrała w grupie uczniów z klas IV-VI. Gabriela Osiniak z ZS w Sokołowie

Małopolskim natomiast pokonała wszystkich gimnazjalistów, a Dorota Paruch z ZS w Koprzywnicy nie miała sobie równych wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Dominika Piskorowska z PSP w Pysznicy otrzymała drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano) w kategorii poezja (klasy IV-VI), zaś Aleksandra Pietraszuk z PG w Janowie Lubelskim została zwyciężczynią swojej grupy wiekowej.

– Hasło „Barwy Ziemi Ojczystej” – wyjaśnia dyrektor Zespołu Szkół w Pysznicy Władysław Szpunar – oznacza, że uczestnicy konkursu musieli dostrzec uroki polskiej ziemi; zauważyć objekty

Rozpoczęły się parafialne Dni Modlitw o Trzeźwość

Nie jesteś sam

W I Niedzielę Adwentu rozpoczęły się w diecezji sandomierskiej parafialne Dni Modlitw o Trzeźwość pod hasłem „Jak pomóc sobie i osobie uzależnionej”.

Dni te z inicjatywy biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza będą przeżywane kolejno we wszystkich parafiach diecezji – wyjaśnia ks. Dariusz Woźniczka, referent ds. duszpasterstwa trzeźwości diecezji sandomierskiej. – Do parafii przybywa kapłan wraz z osobą świecką, która dzieli się swoimi doświadczeniami, siłą i nadzieją związanymi z życiem z osobą uzależnioną od alkoholu – dodaje ks. Woźniczka.

Jako pierwsza Dzień Modlitw o Trzeźwość przeżyła parafia Stany, do której na zaproszenie proboszcza ks. Zbigniewa Mistaka przybył

taki zespół 29 listopada 2009 roku. Wierni nie tylko modlili się o trzeźwość, ale i przypomnieli sobie o tragicznych skutkach nadużywania alkoholu oraz o potrzebie podejmowania abstynencji, którą można ofiarować w intencji wynagradzającej za grzechy pijaństwa oraz w intencji pijących bliskich osób. Imiona osób, które złożyły przyrzeczenia abstynenckie, zostaną zapisane w parafialnej Złotej Księdze Trzeźwości. Problem alkoholizmu i radzenia sobie w życiu z osobami uzależnionymi wyjaśniła pani, która znalazła wsparcie i pomoc w grupie Al-Anon. Podpowiedziała wszystkim mającym podobny problem, że nie są sami i mogą znaleźć pomoc w grupach Al-Anon i Al-Ateen (dla dzieci 9-18 lat). Należy podkreślić, że osoby uzależnione mogą znaleźć pomoc w grupach AA, działających



Mszę św. przewodniczył rektor WSD w Sandomierzu ks. Jan Biedroń

architektoniczne charakterystyczne dla danego obszaru, na przykład przydrożne kapliczki, a także zamieszkujących to miejsce ludzi. I to wszystko przenieść na papier lub wyrazić słowem pisany. Przyszłoroczny jubileuszowy przegląd – dodał dyrektor – będzie natomiast przebiegał pod hasłem „Jesteście nadzieją świata” i stanowić ma podsumowanie wszystkich dotychczasowych.

Organizatorami przeglądu, który rozpoczął się Mszą św. w parafialnym kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jana Chrzciciela, było Stowarzyszenie Rodziców na rzecz Wspierania Zespołu Szkół w Pysznicy, gmina, Zespół Szkół oraz Dom Kultury w Pysznicy. Eucharystii przewodniczył

rektor WSD w Sandomierzu ks. Jan Biedroń. On też poświęcił nowoczesną salę sportową, która oddana została do użytku właśnie w dniu IX Przeglądu. Podczas uroczystej akademii medalem Komisji Edukacji Narodowej wyróżniona została była dyrektor Zespołu Szkół w Pysznicy Ludwika Błazejowicz. Przeglądowi towarzyszyła pięknie wydana antologia prac plastycznych i literackich.

Imię Jana Pawła II Publiczna Szkoła Podstawowa w Pysznicy nosi od 25 lutego 1999 roku. Tablicę upamiętniającą to wydarzenie poświęcił Ojciec Święty podczas wizyty apostołskiej w Sandomierzu 12 czerwca 1999 roku. Szkoła należy również do Ogólnopolskiej i Podkarpackiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. **ac**



Wierni z parafii Stany modlili się jako pierwsi

praktycznie w każdym mieście, natomiast osoby współuzależnione, żyjące z osobą uzależnioną od alkoholu w grupach Al-Anon i Al-Ateen. Udział w spotkaniach jest bezpłatny i anonimowy. Grupy samopomocowe Al-Anon spotykają się w następujących miastach:

■ **Stalowa Wola**, dom parafialny przy kościele Opatrzności Bożej, ul. Poniatowskiego 41, każdy poniedziałek, godz. 17. Tu też spotykają się w grupie Al-Ateen dzieci i młodzież w każdą sobotę, o godz. 10.

■ **Nisko**, Przychodnia Zdrowia, ul. Wolności, każdy czwartek, godz. 17.

■ **Sandomierz**, w klubie z tyłu za Szkołą Języków Obcych, ul. Mariacka 1 (wejście do ul. Długosza), każdy piątek godz. 17.

■ **Tarnobrzeg**, salka przy kościele dominikanów, ul. Kościuszki 2, każda środa godz. 18.

■ **Tarnobrzeg**, Klub Abstynenta „Krokus”, ul. Dąbrowskiej 10, każdy piątek godz. 18.

Telefon kontaktowy: **510 758 725**.
dwr